

Rafał Osiński

Kolegium Zarządzania i Finansów
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Ewolucja sytuacji dochodowo-majątkowej i jej konsekwencje w Polsce w okresie transformacji gospodarczej

Streszczenie

W artykule omawiany jest wpływ sytuacji dochodowo-majątkowej społeczeństwa polskiego na proces przemian gospodarczych. Wskazano, że na zachowania społeczne ma wpływ stopień zaspokojenia potrzeb materialnych, co potwierdza hipoteza piramidy potrzeb Abrahama Masłowa. Do mierników, które ilustrują omawianą kwestię, należą m.in. poziom minimum socjalnego, egzystencji czy też wskaźnik deprivacji materialnej. Choć w porównaniu do innych krajów transformacji Polska wypada relatywnie dobrze, to i tak uprawnione wydaje się stwierdzenie, że dużo osób nie uczestniczy w wystarczający sposób w podziale owoców wzrostu gospodarczego.

Słowa kluczowe: transformacja, dochód, majątek, czynnik społeczny

1. Wprowadzenie

Uwarunkowania procesu transformacji gospodarczej od gospodarki centralnie kierowanej do rynku są niezwykle złożone i wielowątkowe. Wśród czynników mających wpływ na jej przebieg wspomnieć można między innymi o tych ze sfery ekonomii, historii, kultury czy też ze sfery społecznej. Właśnie ta ostatnia grupa zmiennych będzie omówiona w tym opracowaniu.

Szczegółowo rzecz ujmując, celem niniejszego artykułu jest analiza wpływu sytuacji dochodowej polskiego społeczeństwa w okresie przemian gospodarczych od gospodarki centralnie kierowanej do rynku na zachowania społeczeństwa w tym czasie.

Tęm rozważań będzie koncepcja Abrahama Masłowa ukazująca wpływ stopnia zaspokojenia określonego poziomu w hierarchii potrzeb na zachowania ludzkie.

2. Zaspokojenie potrzeb materialnych a transformacja – ujęcie teoretyczne

2.1. Koncepcja Abrahama Masłowa a problem przemian gospodarczych

Czynnik dochodowo-majątkowy w procesie transformacji uwidacznia się między innymi w problemie stopnia zaspokojenia potrzeb materialnych społeczeństwa. Poziom zaspokojenia tychże potrzeb jest zarówno skutkiem przebiegu procesu, jak i go warunkuje. Osobą, która w sposób najbardziej spójny zaprezentowała gamę potrzeb, do których zaspokojenia dążą ludzie, był Abraham Masłow.

Zgodnie z jego koncepcją istnieje określona hierarchia potrzeb, których zaspokojenie jest mniej lub bardziej pilne. Wyliczając od najważniejszych, hierarchia potrzeb wygląda następująco¹:

- 1) potrzeby fizjologiczne rozumiane szeroko; dotyczą także odzieży, mieszkania;
- 2) potrzeby bezpieczeństwa, wśród których wymienić można na przykład zabezpieczenie się przed bezrobociem czy chorobą;
- 3) potrzeby przynależności do określonej grupy, nawiązywania bliskich relacji z ludźmi;
- 4) potrzeby uznania, wśród których wymienić można na przykład potrzebę sukcesu, szacunku za osiągnięcia, prestiżu itp.;
- 5) potrzeby samorealizacji, do których należą potrzeby rozwoju, praktykowania talentów, rozszerzenia zainteresowań itp.

Pamiętać należy, że do zaspokojenia potrzeb wyższego rzędu konieczne jest zaspokojenie potrzeb stojących niżej w piramidzie. Jakże ma to przełożenie na kwestie transformacji? Otóż okres gospodarki rynkowej to czas, w którym na znaczeniu zyskują takie czynniki, jak samorozwój, wykształcenie, potrzeba uznania, rozwój specyficznych umiejętności. W tym momencie powstaje zatem pytanie, na ile możliwe jest położenie nacisku na to, by społeczeństwa rozwijały się właśnie w tym

¹ http://www.zarzyccy.pl/p_piramida-potrzeb-maslowa.html, dostęp 15.09.2013.

kierunku w sytuacji, jaką przyniosły nowe okoliczności związane z nastaniem ustroju rynkowego.

W zależności od kraju transformującego się mieliśmy do czynienia z różnym stopniem zaspokojenia potrzeb ulokowanych na kolejnych poziomach w piramidzie Masłowa. Problem ten dotyczył także Polski. Już w odniesieniu do pierwszego i drugiego punktu piramidy potrzeb wskazać można na wysoki poziom deprywacji ze względu na narastający problem bezrobocia, biedy czy też problemów ze zdrowiem i zamieszkaniami. Problem to także rozpadające się relacje międzyludzkie. Podobnie spojrzeć należy na zagadnienie rozwarstwienia dochodowego – im jest ono większe (choć oczywiście pewien jego poziom jest niezbędny), tym bardziej zdemotywowani są ludzie do podejmowania wspomnianych działań wiążących się z ustrojem rynkowym. Wynika to z faktu częstej cechy umysłu, jaką jest odnoszenie swojej subiektywnej sytuacji do sytuacji innych, a nie patrzenie przez pryzmat wartości absolutnej posiadanych zasobów. Taka sytuacja powoduje, że powstaje subiektywne uczucie braków materialnych. Konsekwencją jest brak motywacji do realizacji potrzeb znajdujących się wyżej na piramidzie Masłowa.

Powyższe uwagi są o tyle istotne, że im bardziej zaspokojone są potrzeby zarówno materialne, jak i te niematerialne związane z samorozwojem, tym większa jest szansa na wsparcie procesu transformacji, szybsze przyswojenie wartości związanych z nowym ustrojem oraz w konsekwencji – na przyspieszenie przemian.

2.2. Koncepcja Abrahama Masłowa a problem przemian – mierniki

Kategoriami, które w sposób praktyczny umożliwiają ukazanie roli i skali zaspokojenia podstawowych potrzeb materialnych, są minimum socjalne oraz minimum egzystencji. Minimum egzystencji to kategoria, która ustala kwotę niezbędną do tego, by podtrzymane zostały funkcje życiowe człowieka oraz sprawność psychofizyczna. Jeśli zaspokojenie potrzeb w tym obszarze nie jest możliwe, to konsekwencją może być biologiczne wyniszczenie i zagrożenie życia. Minimum socjalne z kolei jest tak określone, by oprócz podtrzymywania podstawowych funkcji życiowych możliwe było także wychowywanie dzieci oraz utrzymywanie podstawowych więzi społecznych. Kwota minimum socjalnego pozwala na zaspokojenie potrzeb związanych z wydatkami m.in. na mieszkanie, żywność, odzież, obuwie, komunikację, łączność, kształcenie, wychowywanie dzieci, czy też skromne kontakty towarzyskie oraz na uczestnictwo w kulturze².

² Źródło: IPiSS: https://www.ipiss.com.pl/aktualnosci_stale/min%2%ADi%2%ADmum-soc%2%ADjal%2%ADne-i-min%2%ADi%2%ADmum-egzystencji, dostęp 13.09.2013.

Nowy ustrój gospodarczy spowodował pojawienie się także kolejnych zjawisk, obcych w gospodarce centralnie kierowanej, jakimi były nierówności dochodowe. W literaturze wiele mówi się o negatywnych konsekwencjach wynikających ze wzrostu nierówności dochodowych w społeczeństwie. Wspomina się tu między innymi o takich argumentach, jak powstrzymanie się od prowadzenia działalności gospodarczej i związane z tym spowolnienie tempa wzrostu gospodarczego. Dodatkowo mówi się o utrudnieniach związanych z realizacją przeobrażeń instytucjonalnych i strukturalnych³. Są to kwestie bardzo ważne dla procesu transformacji. Choć bezsprzeczna jest konieczność różnicowania dochodów w zależności od poziomu umiejętności i nakładów pracy, to nadmierny poziom nierówności skutkować może osłabieniem motywacji do poprawienia kwalifikacji, podjęcia działań do poprawy swojej sytuacji materialnej ze względu na wrażenie niedostępności tejże perspektywy. Trudności z przeprowadzeniem procesu przeobrażeń mają podobną przyczynę – nadmierne rozwarstwienie dochodowe może rodzić uczucie braku akceptacji dla nowego systemu, jego praw, cech i związaną z tym pasywność w podejmowaniu decyzji życiowych, takich jak zmiana profilu kształcenia czy też poszukiwanie miejsc pracy w innych stronach kraju.

Narzędziem, które służy do mierzenia stopnia nasilenia zjawiska nierówności dochodowych, jest współczynnik Giniego. Mieści się on w przedziale od 0 do 1, przy czym zero oznacza całkowitą równość w osiągniętych dochodach, zaś 1 oznacza, że jedna osoba posiada cały majątek. Współczynnik ten oblicza się na podstawie przebiegu krzywej Lorenza. Krzywa ta pokazuje, jaki procent dochodu posiadany jest przez określony procent osób. Pole pod krzywą wyrażone w ułamku całości diagramu to właśnie współczynnik Giniego.

Jeszcze innym sposobem na kalkulację poziomu zaspokojenia potrzeb materialnych jest koncepcja Townsenda z roku 1979. Na podstawie jego badań sformułowano wskaźnik deprywacji materialnej, który wychodzi z założenia, że istotne jest to, na jakim poziomie jest zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych oraz jak szerokie są zasoby materialne badanych osób. Według koncepcji Unii Europejskiej za podstawowy przejaw niezaspokojenia potrzeb uznaje się następujące przejawy:

- brak finansowych środków na opłacenie co najmniej tygodniowego wypoczynkowego wyjazdu rodzinnego raz do roku,
- niespożywanie mięsa lub ryb co drugi dzień z powodu ubóstwa,
- nieogrzewanie mieszkania odpowiednio do potrzeb z powodu niedostatków dochodowych,

³ G. Kołodko, *Globalizacja a perspektywy rozwoju krajów posocjalistycznych*, Toruń 2010, Dom Organizatora, Toruń 2001, s. 124–126.

- brak możliwości sfinansowania nieoczekiwanego wydatku na poziomie równym miesięcznej, przyjętej w danym kraju granicy ubóstwa relatywnego,
 - istnienie zaległości w terminowym uiszczaniu opłat mieszkaniowych – czynszu, kredytów itp.,
 - brak telewizora kolorowego z powodów finansowych w gospodarstwie domowym,
 - brak samochodu w gospodarstwie domowym z powodów finansowych,
 - brak pralki w gospodarstwie domowym z powodów finansowych,
 - brak stacjonarnego lub komórkowego telefonu z powodów dochodowych.
- Przyjmuje się jednocześnie, że próg deprivacji materialnej to niezaspokojenie co najmniej trzech spośród wymienionych potrzeb⁴.

3. Zaspokojenie potrzeb materialnych a transformacja – ujęcie empiryczne

3.1. Minimum socjalne i minimum egzystencji

Nim przystąpimy do analizy wskaźnika minimum socjalnego i minimum egzystencji w Polsce w okresie transformacji, zwróćmy uwagę na to, jak prezentował się poziom nierówności dochodowych w relacji do dynamiki wzrostu gospodarczego.

Choć z teoretycznego punktu widzenia wzrost nierówności w gospodarce rynkowej jest dość naturalny, to gdyby przyrzeć się dokładniej danym, sytuacja nie jest jednoznaczna. Otóż okazuje się, że wśród krajów o najniższych spadkach PKB w pierwszych latach transformacji, takich jak Czechy, Polska czy Węgry, czyli w krajach, gdzie najszybciej i na najszerzej zakrojoną skalę wdrażano reformy rynkowe, wzrost współczynnika Giniego był najniższy (od około 1 na Węgrzech do około 6 w Polsce na przestrzeni pierwszych lat transformacji). Z kolei w krajach, gdzie reformy te wdrażane były z dużo mniejszą determinacją, a skala spadku PKB dużo większa, np. w takich, jak kraje azjatyckie wchodzące w skład byłego ZSRR, współczynnik Giniego wzrósł nawet o kilkanaście punktów. Jest to cenny wniosek na przyszłość, który pokazuje, że znaczący wzrost nierówności nie jest warunkiem koniecznym do zwiększenia dynamiki wzrostu gospodarczego. Z psychologicznego punktu widzenia patrząc, wydaje się, że o ile pewien wzrost nierówności w stosunku do czasów gospodarki centralnie kierowanej jest nieunikniony, co więcej – bardzo potrzebny, bo wzbudza motywację do podejmowania wysiłku zawodowego w najbardziej

⁴ S. Golinowska, E. Kocot, *Spójność społeczna. Stan i perspektywy rozwoju społecznego kraju w przekrojach regionalnych*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2013, s. 154.

konkurencyjnych dziedzinach, to nadmierny ich wzrost powoduje utratę motywacji do podejmowania działań efektywnych ze względu na fakt, że znaczącą część wartości dodanej przejmują tylko nieliczne jednostki. Patrząc na dalszy przebieg procesu transformacji, można stwierdzić, że nierówności dochodowe są trudne do uniknięcia w procesie przemian, jednak ich skutki są najmniej dotkliwe i przynoszą najmniej negatywnych konsekwencji, wtedy gdy powstają na ścieżce wzrostu gospodarczego⁵.

Przyjrzyjmy się bliżej sytuacji w Polsce w omawianym obszarze. W tabeli 1 przedstawiono poziom współczynnika Giniego w Polsce w wybranych latach transformacji ustrojowej. Jak widać z zawartych tam danych, w Polsce współczynnik Giniego w latach transformacji zamykał się w przedziale 26,5–36,6, przy czym zasadniczo trend dotyczący wartości był wzrostowy. Gdy zwrócimy uwagę na pierwsze dziesięciolecie okresu transformacji, to okaże się, że wtedy to współczynnik wzrósł o 7,7. Narastanie nierówności zostało wyhamowane w 1995 r. i ustabilizowało się na poziomie ok. 33 punktów aż do roku 1999.

Tabela 1. Wartość współczynnika Giniego w Polsce w latach 1990–2009

Rok	Współczynnik Giniego	Rok	Współczynnik Giniego
1990	26,8	2001	34,1
1991	26,5	2002	35,3
1992	27,4	2003	35,6
1993	31,7	2004	36,6
1994	32,3	2005	36,6
1995	32,1	2006	34,3
1996	32,8	2007	34,5
1997	33,4	2008	33,9
1998	32,6	2009	34,2
1999	33,4	2010	b.d.
2000	34,5		

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy TransMonEE.

Prawdziwe wydaje się zatem stwierdzenie, że przyśpieszenie tempa wzrostu gospodarczego jest tym czynnikiem, który prowadzi do zmniejszenia narastania

⁵ J. Tomkiewicz, *Spójność społeczna – wyzwanie dla gospodarek posocjalistycznych*, w: *20 lat transformacji, osiągnięcia, problemy, perspektywy*, red. G.W. Kołodko, J. Tomkiewicz, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 339–343.

poziomu nierówności bądź też do spadku w ujęciu absolutnym. Wzrost gospodarczy osiągnął poziom dodatni już w 1992 r. i niedługo potem nastąpił proces wyhamowania narastania poziomu nierówności. Podobna sytuacja powtórzyła się na początku pierwszej dekady XXI w. Od 2003 r. mieliśmy do czynienia znów z narastaniem wartości współczynnika Giniego. Wzrósł on do maksymalnej wartości w badanym okresie, czyli do poziomu 36,6 w 2004 r. Potem omawiana wartość zaczęła znów dość znacząco spadać. Warto ponownie zwrócić uwagę na fakt, że tak jak wzrost nierówności z 2003 r. nastąpił niedługo po znaczącym spowolnieniu gospodarczym z przełomu wieków, tak gwałtowne obniżenie się współczynnika Giniego, które nastąpiło w 2006 r., miało miejsce niedługo po tym, jak polska gospodarka przyspieszyła znacząco w związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Do podobnych wniosków dojść można, przyglądając się również innym wskaźnikom ilustrującym sytuację dochodową mieszkańców Polski.

W tym momencie przyjrzymy się bliżej danym empirycznym opisującym to, jak przedstawiał się poziom ubóstwa w Polsce w okresie w transformacji. Dane ukazujące odsetek osób żyjących poniżej minimum egzystencji w kolejnych latach transformacji ukazano w tabeli 2.

Tabela 2. Odsetek osób nieosiągających dochodów na poziomie przynajmniej minimum egzystencji w Polsce

Rok	Odsetek osób poniżej minimum egzystencji	Rok	Odsetek osób poniżej minimum egzystencji
1990	b.d.	2001	9,5
1991	b.d.	2002	11,1
1992	b.d.	2003	11,7
1993	b.d.	2004	11,8
1994	6,4	2005	12,3
1995	b.d.	2006 ⁶	9,5 (7,8)
1996	4,3	2007	6,6
1997	5,4	2008	5,6
1998	5,6	2009	5,7
1999	6,9	2010	5,7
2000	8,1		

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych IPISS.

⁶ W 2006 r. nastąpiła modyfikacja metodologii obliczania minimum egzystencji. Informację dla tego roku podano w nawiasie. W następnych latach informacje podawane są już według nowej metodologii.

Liczby te nie napawają optymizmem. Choć brak jest części informacji, to widać, iż o ile na początku mieliśmy do czynienia ze spadkiem poziomu ubóstwa, to potem, pod koniec ostatniej dekady lat, znów zaczęło ono gwałtownie rosnąć⁷. Gwałtownie obniżyć się z kolei zaczęło dopiero w drugiej połowie pierwszej dekady, kiedy to spadło znacząco poniżej 10%, co należy wiązać przede wszystkim z przyspieszeniem gospodarczym i wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej.

Drugą ważną zmienną jest odsetek osób, które żyły na poziomie minimum socjalnego. Szczegóły ukazano w tabeli 3.

Tabela 3. Odsetek osób nieosiągających dochodów na poziomie przynajmniej minimum socjalnego w Polsce

Rok	Odsetek osób poniżej minimum socjalnego	Rok	Odsetek osób poniżej minimum socjalnego
1990	20,5	2001	57,2
1991	32,6	2002	58,7
1992	32,4	2003	58,6
1993	34,8	2004	59,0
1994	57,3	2005	b.d.
1995	b.d.	2006	b.d.
1996	47,7	2007	46,7
1997	50,4	2008	42,9
1998	49,8	2009	b.d.
1999	52,2	2010	b.d.
2000	53,8		

Źródło: <http://www.ips.uw.edu.pl/pliki/podyplomowe/podyplomoweSNoPiPS/dlastudentow/ZadaniaJOPSprofLesW1.pdf>, dostęp 10.07.2013.

Jak wskazują powyższe dane, w okresie transformacji mieliśmy do czynienia z dość dużymi wahaniami wskaźnika odsetka osób żyjących poniżej minimum socjalnego. W całym okresie odsetek ten wahał się między 20,5% w początkowym roku transformacji, czyli w 1990 r. aż do rekordowego 2004 r., gdy wspomniany wskaźnik wyniósł 59,0%. Szczególnie duży przyrost odnotowano w roku 1994, potem wskaźnik zaczął się obniżać dzięki między innymi przyspieszonemu tempu wzrostu gospodarczego. Następną jednak od 1999 r. omawiany wskaźnik znów zaczął przy-

⁷ Intuicyjnie przyjąć można, że poziom ubóstwa na początku procesu transformacji, tj. w początku lat 90., wzrastał, jednakże nie jest to stwierdzenie poparte obiektywnymi danymi.

rastać i podnosił się aż do 2004 r., a zatem przyrost rozpoczął się już w momencie, gdy jeszcze dynamika wzrostu była dość duża (ponad 4%), a pogłębił się w trakcie spowolnienia początku XXI wieku. Wydaje się zatem, że choć da się dostrzec pewną zależność między dynamiką wzrostu a omawianym wskaźnikiem, to nie jest to aż tak wyraźny wzorzec jak w przypadku poziomu minimum egzystencji, gdzie odsetek osób znajdujących się poniżej jego poziomu mała (rosła) niemal natychmiast po rozpoczęciu przyspieszenia (spowolnienia) dynamiki wzrostu gospodarczego.

Powyższe rozważania wskazują na to, że z jednej strony wzrost gospodarczy stwarza szansę na ograniczenie poziomu nierówności, z drugiej zaś ograniczenie poziomu nierówności (w ramach rozsądku) powoduje zwiększoną motywację do poprawy kwalifikacji i zintensyfikowania działań na rzecz poprawy sytuacji oraz większe prawdopodobieństwo akceptacji nowego systemu gospodarczego i politycznego. O tym ostatnim świadczą zresztą choćby bieżące wydarzenia na arenie międzynarodowej. Wzrastający poziom nierówności powoduje rosnącą nieufność wobec ustroju kapitalistycznego. O ile w stabilnych demokracjach takie nastroje nie muszą stanowić dużego zagrożenia, o tyle w przypadku dopiero wyłaniających się gospodarek rynkowych taka sytuacja mogła stanowić znaczące zagrożenie dla procesu transformacji.

Jak wspomniano wcześniej, alternatywnym sposobem spojrzenia na zagadnienie nierówności dochodowych jest wskaźnik deprivacji materialnej. Ze względu na brak dokładnych danych przyjrzymy się sytuacji w naszym kraju jedynie w roku 2008. Potraktujemy to jako swego rodzaju podsumowanie procesu przemian. Zatem w tym to roku omawiany wskaźnik wyniósł 32. Oznacza to, że 32% Polaków nie miało zaspokojonych co najmniej trzech potrzeb ze wspomnianych wcześniej. W szczególności problem ten dotyczył braku możliwości wyjazdu na wypoczynek (63% wskazań). Dodatkowo 28% Polaków miało zaspokojone wszystkie z potrzeb wchodzących w skład indeksu⁸.

Z powyższych danych, niezależnie od ujęcia, wynika, że dość znacząca liczba osób mieszkających w Polsce miała w niedostatecznym stopniu zaspokojone potrzeby materialne. Niedostateczne dochody uniemożliwiały między innymi pełne uczestniczenie w procesie edukacji nakierowanej na dostosowanie wiedzy i umiejętności do wymogów gospodarki rynkowej. Trudno również przypuszczać, by zgodnie z koncepcją piramidy potrzeb Masłowa, podejmowane były takie wyzwania, jak działalność gospodarcza, samorozwój polegający na poszerzaniu twardych i miękkich umiejętności, w sytuacji dynamicznie zmieniającego się otoczenia rynkowego i jego wymagań. Intuicyjnie prawdziwe wydaje się także stwierdzenie, że osoby żyjące poniżej

⁸ S. Golinowska, E. Kocot, *Spójność społeczna...*, op.cit., s. 154–155.

minimum socjalnego nie będą skłonne do podejmowania konkurencyjnej rywalizacji nakierowanej na odnoszenie sukcesu zawodowego, przy okazji przyczyniając się do przyspieszenia tempa wzrostu gospodarczego ze względu na konieczność podejmowania działań nakierowanych na zaspokojenie potrzeb niższego rzędu, takich jak niwelowanie poczucia zagrożenia bezrobociem czy też zaspokojenie podstawowych potrzeb materialnych. Te i inne skutki powodują, że w efekcie dynamika wzrostu PKB jest niższa niż mogłaby być, co negatywnie przekłada się na przebieg zmian wpisujących się w proces transformacji.

Nie jest to jednakże jedyna sfera mająca negatywny wpływ na przebieg procesu transformacji. Można tu także zaobserwować innego typu zjawiska. Wśród nich warto wspomnieć o takich, jak wzrost przestępczości, wzrost patologii społecznych. Zjawiska te spowodowały, że zahamowaniu uległy zmiany świadomości społecznej i mentalności u osób dotkniętych wyżej wymienionymi problemami. Zmiany te są konieczne, by poznać i zaakceptować nowy ustrój gospodarczy. Wskazywano również na takie negatywne konsekwencje, jak pojawienie się uczucia rozczarowania przemianami, stanu apatii oraz utraty uczucia sprawstwa. Konsekwencją były także mniejsze od spodziewanej aktywność, przedsiębiorczość czy też ogólna zaradność życiowa wśród osób dotkniętych tym problemem. Wspomniane zagadnienie nie dotyczy tylko jednej generacji – podobna sytuacja jest zwykle dziedziczona z pokolenia na pokolenie, co sprawia, że coraz większe masy ludzi nie mają możliwości pełnego uczestnictwa w gospodarce rynkowej.

Nieco inne ujęcie tego, jakie skutki w sferze psychologicznej oraz w sferze zachowania może wywołać taka sytuacja, gdy pewne grupy społeczne dotknięte są brakiem dostatecznych dochodów, proponuje T. Kowalik. Omówimy teraz wymienione przez niego konsekwencje⁹.

1. Pogorszenie warunków pracy oraz wzmocnienie autorytaryzmu zarządzających. Wynika to z nierównej pozycji na rynku pracy pracownika i pracodawcy. Taka sytuacja powodować może konsekwencje takie, jak pogorszenie relacji w pracy, zniechęcenie do podejmowania wysiłku, co w konsekwencji przekładać się może na spadek produktywności.

2. Obniżenie bądź stagnacja płac, wynikające ze słabej pozycji pracownika na rynku pracy, lecz nie tylko. Potencjalną konsekwencją jest spadek popytu konsumpcyjnego w gospodarce. Osoby uboższe ze względu na obawę o przyszłość mogą powstrzymać się przed wydatkami. Po drugie, sam brak wzrostu dochodu powoduje ograniczenie wydatków. Ma to negatywne konsekwencje, gdyż w szczególności

⁹ T. Kowalik, *www.polskatransformacja.pl*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 2009, s. 208–210.

na początku okresu transformacji spadek popytu konsumpcyjnego sprawia, że trudniejsze jest wychodzenie z recesji, a osoby biedniejsze wykazują zwykle wyższą krańcową skłonność do konsumpcji. W konsekwencji ich znaczenie wzrasta.

Wspomnieć należy w tym przypadku także o wzroście obciążeń budżetu państwa z tytułu wypłat różnego rodzaju form wsparcia dla osób potrzebujących, a także o obniżeniu dochodów z podatków z powodu zmniejszenia aktywności gospodarczej oraz przejścia części osób do szarej strefy.

3. Bieda i wykluczenie powodują narastanie rozmaitych patologii społecznych. Jako przykład można podać choćby problem frustracji, chorób psychicznych. Innym problemem są także zachowania migracyjne – najzdolniejsi, którzy nie mają szans na samorealizację, postanawiają częstokroć o wyjeździe za granicę, co podwójnie negatywnie przekłada się na rozwój gospodarczy – zarówno przez poniesione nakłady na edukację, z których korzystać będzie kto inny, jak i przez problem utraty kapitału ludzkiego.

4. Problemem jest również wzrastająca przestępczość. Między latami 1989 a 1997 niemal dwukrotnie wzrosła liczba przestępstw przeciw mieniu indywidualnemu, o blisko 75% zwiększyła się liczba przestępstw przeciw życiu i zdrowiu oraz zabójstw. Co istotne także, o prawie 110% wzrosła liczba skazanych w wieku 17–20 lat. Dodatkowo o 2/3 wzrosła liczba nieletnich ukaranych przez sądy¹⁰. Konsekwencje takiego stanu rzeczy są różnorakie. Wspomnieć należy o utracie kapitału ludzkiego, jakim są młodzi ludzie, którzy schodzą na drogę przestępstw, o pogorszeniu bezpieczeństwa prowadzenia działalności gospodarczej itd.

5. Utrata kwalifikacji, brak doświadczenia, dalsze pogorszenie sytuacji materialnej i perspektyw na przyszłość – w sferze psychologicznej rodzą uczucie frustracji, osłabiają więzi międzyludzkie, są czynnikiem sprawczym wielu patologii. W sferze gospodarczej przyczyniają się do utraty produkcji w wyniku wycofania części siły roboczej poza rynek pracy, spadku dochodu i tym samym spadku wydatków.

6. Brak perspektyw na przyszłość wiąże się z pogorszeniem przewidywanej sytuacji materialnej. Skutki w tym obszarze są bardzo szerokie i dotyczą zarówno sfery ekonomicznej, jak i demograficznej. Spośród wielu negatywnych konsekwencji wspomnieć należy o rezygnacji bądź znaczącym opóźnieniu posiadania potomstwa, co negatywnie przekłada się na sytuację choćby systemu emerytalnego.

¹⁰ A. Kojder, *Spojrzenie na przemiany ustrojowe w Polsce w latach 1989–1997*, w: *Imponderabilia wielkiej zmiany. Mentalność, wartości, więzi społeczne czasów transformacji*, red. P. Sztompka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków 1999, s. 27.

3.2. Wyposażenie mieszkańców Polski w dobra materialne

Zaspokojenie potrzeb podstawowych, zgodnie z piramidą Masłowa, to nie tylko dochód na odpowiednim poziomie. Problem ten może być również zilustrowany poprzez analizę tego, jak przedstawia się majątek znajdujący się w posiadaniu polskiego społeczeństwa. Na tym etapie, aby porównać sytuację Polaków z innymi społeczeństwami, ukażemy, jak omawiana sytuacja kształtowała się w innych krajach przechodzących proces przemian.

Dane pochodzą z przeprowadzonego w 2007 r. projektu EUREQUAL. Ze względu na fakt, że liczby pochodzą z czasu, gdy transformacja trwała już niemal 20 lat, można je potraktować jako swego rodzaju podsumowanie tego czasu. W tabeli 4 ukazano, jaki odsetek gospodarstw domowych posiadał w 2007 r. komputer oraz dostęp do Internetu¹¹.

Tabela 4. Odsetek gospodarstw domowych posiadających komputer i dostęp do Internetu

Kraj	Odsetek gospodarstw domowych posiadających	
	komputer	dostęp do Internetu
Białoruś	32,1	11,9
Bułgaria	25,4	13,8
Czechy	48,6	34,3
Estonia	58,9	48,8
Litwa	52,2	31,1
Łotwa	47,2	29,1
Mołdawia	11,7	5,3
Polska	53,8	37,4
Rosja	33,3	10,9
Rumunia	35,3	20,2
Słowacja	58,4	32,8
Ukraina	19,7	5,6
Węgry	44,5	28,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania EUREQUAL.

¹¹ M. Nowak, *Zróżnicowania, nierówności, roszczenia socjalne a problem migracji*, w: *Społeczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej. Projekt Eurequal*, red. K. Podemski, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2011, s. 80–82.

W tabeli 4 pokazano wyniki badań przeprowadzonych w 2007 r. w ramach projektu EUREQUAL¹². Co z nich wynika? Otóż okazuje się, że w zakresie posiadania komputera najbardziej na plus wyróżniały się: Estonia, Słowacja, Polska i Litwa. Tutaj ponad połowa mieszkańców deklaruwała jego posiadanie. Na drugim końcu stawki były z kolei takie kraje, jak Mołdawia czy Ukraina, gdzie komputer stanowił własność mniej niż 20% badanych. Stwierdzić można, że omawiany wskaźnik zasadniczo współwystępuje dość mocno z wynikami procesu transformacji, ujmowanymi w sposób tradycyjny, tj. przez dynamikę PKB.

Jak z kolei przedstawiała się kwestia posiadania dostępu do Internetu? Tutaj największy odsetek posiadaczy był wśród obywateli Estonii, Polski, Czech, Słowacji oraz Litwy (ponad 30%). Z kolei najmniej posiadaczy dostępu do Internetu było wśród obywateli ponownie Mołdawii oraz Ukrainy (około 5%). Niewiele większy odsetek posiadaczy dostępu do Internetu był wśród mieszkańców Rosji oraz Białorusi (nieznacznie ponad 10%). Ponownie istnieje zatem duża korelacja między wynikami procesu transformacji a odsetkiem osób posiadających dostęp do Internetu.

Warto zwrócić uwagę na istotę tego wskaźnika. Istnieje dwukierunkowa relacja przyczynowo-skutkowa między odsetkiem osób posiadających komputer, a w szczególności dostęp do Internetu, oraz wynikami społeczno-gospodarczymi procesu transformacji. Z jednej strony w sposób oczywisty wzrost zamożności generuje popyt na dobra, które nie są dobrami pierwszej potrzeby. Z drugiej zaś strony posiadanie komputera oraz zwłaszcza dostępu do Internetu powoduje większy stopień otwarcia na świat, większą znajomość rzeczywistości świata najbardziej rozwiniętego, co z dużym prawdopodobieństwem przyczynić się może do podniesienia progu aspiracji. Tworzy to motywację do podejmowania działań produktywnych. Utrudnione w tej sytuacji jest również prowadzenie takiej polityki władz, która nie będzie sprzyjać reformom transformacyjnym ze względu na dostęp obywateli do informacji o krajach wyżej rozwiniętych o ustroju rynkowym. Podkreślić należy, że taki rozwój sytuacji miał miejsce w Polsce. Nasz kraj znajdował się w czołówce zarówno pod względem dostępu do komputerów, jak i dostępu do Internetu, co w sposób opisany wyżej przyczyniło się do relatywnie lepszych wyników procesu transformacji.

Kolejnym dobrem trwałego użytku, o którym warto wspomnieć, jest pralka automatyczna. Z jednej strony wydaje się, że jest to już dobro podstawowe, z drugiej zaś

¹² Badanie EUREQUAL to projekt zrealizowany przez 10 ośrodków naukowo-badawczych z regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Swoim zakresem obejmował on badanie problemu nierówności społecznych w krajach przechodzących proces transformacji.

jednak posiadanie tego dobra w krajach transformacji jest jednak zróżnicowane ze względu na różny poziom zamożności obywateli. Przyjrzyjmy się bliżej tej kwestii¹³.

Tabela 5. Odsetek gospodarstw domowych posiadających pralkę automatyczną

Kraj	Odsetek gospodarstw domowych posiadających pralkę automatyczną
Białoruś	78,3
Bułgaria	85,9
Czechy	99,1
Estonia	87,0
Litwa	90,5
Łotwa	87,5
Mołdawia	63,8
Polska	96,3
Rosja	84,4
Rumunia	75,7
Słowacja	97,8
Ukraina	77,2
Węgry	95,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania EUREQUAL.

Jak pokazują dane zawarte w tabeli 5, we wszystkich zbadanych krajach ponad 60% gospodarstw domowych posiadało pralkę automatyczną. Da się jednak dostrzec pewien stopień zróżnicowania krajów przy analizie tego wskaźnika. Otóż najmniej gospodarstw domowych posiadało pralkę w Mołdawii, Rumunii, na Ukrainie i na Białorusi. Najwięcej – na Węgrzech, w Polsce, na Słowacji oraz w Czechach (ponad 95%). Ponownie zatem należy poczynić uwagę, że obywatele tych krajów, których gospodarki były najbardziej zaawansowane w procesie transformacji, mieli w najszerszym stopniu zaspokojone potrzeby dotyczące wyposażenia w najbardziej podstawowe sprzęty gospodarstwa domowego. Ma to ponownie o tyle znaczenie, iż w sytuacji zaspokojenia zapotrzebowania na dobra podstawowe wzrasta próg aspiracji, czego efektem są zachowania ekonomiczne prowadzące do działań mających na celu poprawę dobrobytu materialnego ze wszystkimi tego pozytywnymi skutkami dla

¹³ M. Nowak, *Zróżnicowania, nierówności...*, op.cit., s. 108–109.

gospodarki. Dotyczy to również Polski, gdzie, jak wspomniano, wskaźnik posiadania pralki automatycznej był najwyższy.

Teraz przyjrzyjmy się jeszcze jednemu aspektowi związanemu z posiadaniem. W ramach omawianego projektu przeprowadzono także badania, dotyczące tzw. sumarycznego wskaźnika posiadania, który obrazuje, ile z takich dóbr materialnych, jak: udziały i akcje przedsiębiorstw, dom letniskowy, kamera wideo, komputer, dostęp do Internetu, ziemia, pralka automatyczna, telefon komórkowy, telefon stacjonarny, samochód, było w posiadaniu poszczególnych społeczeństw krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Szczegóły przedstawiono w tabeli 6.

Tabela 6. Wskaźnik posiadania i jego zróżnicowanie w krajach transformacji

Kraj	Wskaźnik posiadania	
	średnia wartość	odchylenie standardowe
Białoruś	4,42	2,296
Bułgaria	4,65	2,263
Czechy	5,01	2,18
Litwa	4,89	2,26
Łotwa	4,71	2,332
Mołdawia	3,50	1,966
Polska	5,49	2,217
Rosja	4,02	2,163
Rumunia	4,52	2,403
Słowacja	5,72	2,215
Ukraina	3,61	1,961
Węgry	4,86	2,128

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania EUREQUAL.

Powyższy wskaźnik został skonstruowany w ten sposób, że za każdą deklarację o posiadaniu określonego dobra przyznawano 1, a przy braku takiej deklaracji – 0. Wskaźnik ukazuje średnią z wyników uzyskanych od ankietowanych i zamyka się w przedziale od 0 do 10. Jakże zatem wnioski dają się wyciągnąć na podstawie danych zawartych w tabeli 6? Gdy przyjrzymy się średniej wartości deklaracji, to okaże się, że najwyższy poziom osiągnął on na Słowacji, a także w Polsce i Czechach. Tutaj, średnio rzecz ujmując, ponad 5 dóbr było w posiadaniu obywateli danego kraju. Z drugiej strony z najsłabszymi wynikami mamy do czynienia w Mołdawii oraz na Ukrainie (poniżej 4). Zaskakiwać może niezła pozycja takich krajów, jak Białoruś

czy Bułgaria. Pamiętać należy jednak, że w omawianym badaniu nie sprawdzano jakości posiadanych dóbr, a tylko ich ilość. Ponownie warto zauważyć, że im lepsze wyniki transformacji, tym wyższe wskaźniki posiadania. Ciekawym przypadkiem jest Słowacja. Kraj ten mimo że przez pierwsze lata transformacji nie podejmował zdecydowanych reform, to w sferze społecznej udało mu się dość sporo nadrobić. W tym obszarze również dobrze wypada Polska. Znajdujemy się na drugim miejscu z wynikiem 5,49. Oznacza to, że poziom zaspokojenia potrzeb materialnych jest relatywnie wysoki, choć mimo wszystko wciąż sporo pozostaje do nadrobienia. Taki stan rzeczy umożliwi jednak polskiemu społeczeństwu skupienie się na realizacji potrzeb leżących wyżej w piramidzie Masłowa.

Interesujący wydaje się jeszcze jeden element – zróżnicowanie zadeklarowanych, opisanych w omówieniu badania odpowiedzi. Zróżnicowanie to zostało zobrazowane przez poziom odchylenia standardowego. Jakie wyniki uzyskano w tym obszarze? Najmniejsze uzyskano tam, gdzie posiadanie było najmniej rozpowszechnione, czyli na Ukrainie i w Mołdawii. Wyniosło ono poniżej 2. Największe z kolei było w Rumunii, na Łotwie oraz na Białorusi. Dość spore było ono także na Słowacji. Nieśmiało można więc stwierdzić, że w tych to krajach w największym stopniu mieliśmy do czynienia z powstaniem grupy uprzywilejowanych, która posiadała więcej niż pozostali. W Polsce z kolei zróżnicowanie to można określić jako dość spore, jednak nie bardzo duże. Wyniosło ono 2,217, czyli, przeciętnie rzecz ujmując, zadeklarowany wskaźnik posiadania w Polsce o tyle właśnie odbiegał od średniej wynoszącej 5,49.

4. Podsumowanie

W powyższym tekście dokonano analizy sytuacji dochodowo-majątkowej polskiego społeczeństwa. W niektórych miejscach wskazano na to, jak Polska wypadła na tle innych krajów transformacji. Z analiz wynika, że o ile w porównaniu do innych krajów Polska wypada relatywnie dobrze w odniesieniu do stanu majątku, o tyle sytuacja dochodowa pozostawiała wiele do życzenia szczególnie w niektórych okresach. Warto śledzić, jak w przyszłości będzie kształtować się omawiany czynnik, gdyż jego wpływ na sytuację gospodarczą kraju nie jest bez znaczenia.

Bibliografia

Publikacje książkowe

1. *20 lat transformacji, osiągnięcia, problemy, perspektywy*, red. G.W. Kołodko, J. Tomkiewicz, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
2. Bąk M., *Europa Środkowa i Wschodnia wobec wyzwania transformacyjnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2006.
3. Godłów-Legiędź J., *Instytucje i koszty transakcji jako podstawowe pojęcia nowej ekonomii instytucjonalnej*, w: *Instytucje i transformacja*, red. J. Godłów-Legiędź, wyd. Adam Marszałek, Toruń 2009.
4. Golinowska S., Kocot E., *Spójność społeczna. Stan i perspektywy rozwoju społecznego kraju w przekrojach regionalnych*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2013.
5. *Imponderabilia wielkiej zmiany. Mentalność, wartości, więzi społeczne czasów transformacji*, red. P. Sztompka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków 1999.
6. Kołodko G., *Globalizacja a perspektywy rozwoju krajów posocjalistycznych*, Toruń 2010, wyd. Dom Organizatora, Toruń 2001.
7. Kowalik T., *www.polskatransformacja.pl*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 2009.
8. Putnam R., Leonardi R., Nanetti R.Y., *Demokracja w działaniu: tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 1995.
9. Raport z badania CBOS: *Praca Polaków za granicą; BS/160/2010*; oprac. B. Roguska, Warszawa, grudzień 2010.
10. *Społeczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej, Projekt Eurequal*, red. K. Podemski, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2011.
11. *Społeczeństwo obywatelskie, między ideą a praktyką*, red. A. Kościański, W. Misztal, wyd. IFiS PAN, Warszawa 2008.
12. *Transformacje systemowe w Polsce i krajach postkomunistycznych. Studia i rozprawy*, red. M. Chałubiński, Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk 2006.
13. *Wartości, polityka, społeczeństwo*, red. M. Zahorska, E. Nasalska, Wyd. Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2009.
14. Winiecki J., *Transformacja postkomunistyczna. Studium przypadku zmian instytucjonalnych*, C.H. Beck, Warszawa 2012.

Materiały internetowe

1. <http://laborsta.ilo.org/>
2. <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/>
3. <http://www.freedomhouse.org/>
4. <https://www.ipiss.com.pl/>
5. <http://www.ips.uw.edu.pl/>
6. <http://www.nagrodateofrasta.eu/>
7. <http://www.stat.gov.pl/gus>
8. http://www.tiger.edu.pl/aktualnosci/tekst_wlasciwy.pdf
9. <http://www.transmonee.org/>
10. <http://www.twojaeuropa.pl/>
11. <http://www.worldvaluessurvey.org/>
12. http://www.zarzyccy.pl/p_piramida-potrzeb-maslowa.html

**Evolution of Income and Wealth Situation and Its Consequences
in Poland in the Period of Economic Transformation**

Summary

The text discusses the impact of income and wealth situation of the Polish society on the process of economic transformations. The article proves that the social behaviour influences the degree of satisfaction of material needs, which is supported by the hypothesis of Abraham Maslow's pyramid. The measures which illustrate the discussed problem include the level of social minimum or the material deprivation indicator. Although in comparison with other countries the Polish transformation looks relatively good, it should be said that many people do not sufficiently participate in the division of the results of economic growth.

Keywords: transformation, income, wealth, social factor
